

Wieloletni prokurator
Panu Panu Tomaszowi Klimka i Doktorantowi

Dr hab. Adam Habuda 4.11.2020. Wrocław, 4 października 2020 r.
Prof. nadzw. w Instytucie Nauk Prawnych
Polskiej Akademii Nauk

Przewodnicząca
Rady Dyscypliny Nauki Prawne
Prof. dr hab. Bożena Gronowska

RECENZJA
W PRZEWODZIE DOKTORSKIM MGR. GRZEGORZA
TOMASZA KLIMKA
ROZPRAWA **OCHRONA ZASOBÓW LEŚNYCH W PRAWIE
POLSKIM**

I.

Wobec sytuacji, w której jako recenzent rozprawy doktorskiej skorzystałem z prawa zgłoszenia wniosków celem uzupełnienia lub poprawy rozprawy doktorskiej (na podstawie §6 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora) przedkładam ponowną ocenę przedmiotowej pracy doktorskiej.

We wskazanym postępowaniu uczestniczę w następstwie powołania mnie przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako recenzenta w przewodzie doktorskim mgr. Grzegorza Klimka.

W rezultacie ponownej oceny uzupełnionej i poprawionej rozprawy przedstawiam opinię - której finalna konkluzja jest dla Doktoranta jednoznacznie **pozytywna**.

II.

Po ponownej lekturze zmodyfikowanej rozprawy mgr. Grzegorza Tomasza Klimka przedstawiam odpowiedzi na trzy kwestie warunkujące całościową, dobrą konkluzję przedstawionej Radzie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pracy doktorskiej pt. *Ochrona zasobów leśnych w prawie polskim* (ss. 225). Kolejno są to następujące kryteria, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i

tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789):

1. Rozprawa ma stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.
2. Rozprawa ma wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w danej dyscyplinie naukowej, tj. w zakresie prawa.
3. Rozprawa ma wykazywać umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Kandydata pracy naukowej.

Zaznaczam, że w ponownej recenzji skupiam się przede wszystkim na ocenie tych modyfikacji, których wprowadzenie sugerowałem Autorowi. W zakresie tej części rozprawy, którą uznałem za odpowiednią, pozostają aktualne spostrzeżenia i oceny poczynione przeze mnie wcześniej.

Czy rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego?

III.

Wybór tematu rozprawy uważam za uzasadniony. Prawna problematyka leśnictwa, łącząca kwestie ochrony środowiska z gospodarczym wykorzystaniem, stanowi w polskiej doktrynie prawa obszar ciągle pozostawiający miejsce dla refleksji naukowej. Powstałe dotychczas opracowania są stosunkowo nieliczne, mają przeważnie charakter komentatorski (prace W. Radeckiego i B. Rakoczego), wycinkowy (artykuły i studia) lub przekrojowy (Polskie prawo leśne pod moją redakcją). Tym samym istnieje wiele fundamentalnych zagadnień wymagających wnikliwej refleksji prawniczej, i dających szansę na wskazanie oryginalnych rozwiązań istotnych problemów naukowych, co jest jednym z warunków uzyskania stopnia naukowego doktora.

Autor obiera za przedmiot badań zasadniczo podstawowy cel prawa leśnego, uwypuklony już przez art. 1 pkt ustawy o lasach: ustawodawca wprost stanowi, że ustawa określa zasady zachowania, ochrony i powiększania zasobów leśnych w powiązaniu z innymi elementami środowiska i gospodarką narodową. Realizacji tego celu są więc poświęcone wyrażone i uregulowane w ustawie instrumenty, instytucje i zasady prawne.

Tytuł pracy bezpośrednio nawiązuje do litery przepisu. To szerokie i obszerne podejście do tematu. Z jednej strony umieszcza to przed Doktorantem wysoko zawieszoną poprzeczkę, bowiem musi on dokonać pewnego wyboru zagadnień, jakie w pracy podejmie. Trudno przecież wymagać, aby zajmował się wszystkim, nawet przy tak obszernie sformułowanym temacie. Z drugiej strony daje mu szansę wykazania się trafną naukową i prawniczą selekcją – charakterystyki tych instrumentów służących ochronie, które uważa za kluczowe. Obrany przez Doktoranta kierunek badań jest właściwy, a dobór i kolejność zagadnień, którymi się zajmuje zasługują na uznanie.

IV.

Celem badawczym pracy, jak wskazuje Autor (s. 8), jest próba zdefiniowania pojęcia „zasoby leśne” i wypełnienie go treścią normatywną oraz określenie obowiązującego systemu środków prawnych służących ich ochronie. Celem jest także udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy model ten odpowiada społecznym i gospodarczym wymogom nowoczesnego gospodarowania tymi zasobami. Autor wskazuje, że ochrona zasobów leśnych generuje szereg istotnych problemów prawnych, a następnie pisze, iż celem pracy jest zdefiniowanie tych problemów oraz zaproponowane optymalnych sposobów ich rozwiązania.

W ujęciu Doktoranta zasoby leśne nie są tożsame z pojęciem lasu, zaś na ich ochronę ma wpływ nie tylko szeroko rozumiane prawo leśne, lecz także instytucje innych gałęzi prawa. To założenie uzupełnione jest innymi: mianowicie ochrona lasów i zasobów leśnych ma głębokie zakorzenienie aksjologiczne, emocjonalne, i jest, wobec zmian w środowisku przyrodniczym i ich wpływu na jakość życia ludzi, jednym z podstawowych wyzwań prawa i polityki XXI wieku.

Co do metod badawczych Autor deklaruje użycie przede wszystkim metody prawnoprawnej – dogmatycznej. W mniejszym zakresie używa metody historycznej, ważnej jednak z tego powodu, że pozwala ona powiązać uwarunkowania aksjologiczne z regulacjami materialnoprawnymi i proceduralnymi dotyczącymi ochrony zasobów leśnych oraz umożliwia wychwycić kierunki zmian. Metoda prawnoporównawcza użyta jest w stopniu marginalnym; Autor tłumaczy to tym, że aksjologiczne umocowania ochrony lasów są powiązane ściśle z krajowym porządkiem konstytucyjnym i

istniejącym w danym kraju systemem zagospodarowania i stanem zachowania wartości przyrodniczych.

Według mnie cel badawczy zakreślony jest ambitnie, ale prawidłowo. Zapowiedź wykazania różnic między prawną ochroną lasów a prawną ochroną zasobów leśnych brzmi zachęcająco i prawniczo inspirująco. Wskazane metody badawcze są dla nauk prawnych jak najbardziej odpowiednie i standardowe.

V.

Struktura pracy opiera się na czterech rozdziałach merytorycznych, poprzedzonych wstępem i zwieńczonych zakończeniem.

Rozdział I, zatytułowany Zagadnienia wprowadzające, poświęcony jest kolejno pojęciu lasu i jego funkcjom, ochronie lasów w kontekście historycznym, następnie Autor definiuje i klasyfikuje zasoby leśne, prezentuje aksjologiczne uwarunkowania ochrony. Podrozdział szósty poświęca ochronie zasobów leśnych.

Rozdział II, Wyznaczanie obszarów leśnych, traktuje o: 1) utworzeniu parku narodowego, 2) utworzeniu rezerwatu przyrody, 3) utworzeniu parku krajobrazowego, 4) tworzeniu lasu ochronnego, 5) tworzeniu leśnego kompleksu promocyjnego, 6) konsekwencjom prawnym wyznaczenia obszaru leśnego.

W rozdziale III, pt. Planowanie a ochrona zasobów leśnych, Doktorant zajmuje się charakterystyką procesu planowania jako instrumentu ochrony przyrody, następnie przybliży plany ochrony form ochrony przyrody: parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, by finalnie przedstawić główne instrumenty planowania leśnego, a mianowicie plan urządzenia lasu oraz uproszczony plan urządzenia lasu.

Ostatni rozdział pracy nosi tytuł Gospodarowanie zasobami leśnymi. Doktorant omawia w nim pojęcie i cele gospodarki leśnej, zasady jej prowadzenia, wielofunkcyjną gospodarkę leśną, gospodarowanie zasobami leśnymi w kontekście zasady zrównoważonego rozwoju, obowiązki podmiotów gospodarujących zasobami leśnymi.

Każdy rozdział wieńczy wnioski końcowe, co pomaga czytelnikowi w odbiorze treści, porządkuje rozprawę i ukazuje dyscyplinę intelektualną Doktoranta.

Jestem przeciwnikiem umieszczania w strukturze pracy fragmentów tytułowanych w zasadzie identycznie, jak tytuł całego

działa. Z tego powodu rozważyłbym modyfikację tytułu podrozdziału 6 w rozdziale I, tak aby nie pokrywał się on z tytułem całej rozprawy. Już pojęcie czy rozumienie ochrony zasobów leśnych brzmiałoby lepiej. Tym bardziej, że dalej - co pochwalam, Autor wyjaśnia jak rozumie ochronę zasobów leśnych.

Według mnie konstrukcja pracy jest prawidłowa, udatnie wyraża punkty (problemy), które służą Doktorantowi do prowadzenia wyводу. Podstawowe pojęcia związane z lasem i leśnictwem, wyznaczanie obszarów leśnych, planowanie i jego rola w zarządzaniu zasobami leśnymi, a następnie gospodarowanie zasobami leśnymi to podstawowe kwestie ustawy o lasach.

VI.

Skoro rozprawa jest o ochronie zasobów leśnych, a Autor umyślnie odróżnia to pojęcie od lasu, to kluczową sprawą jest **definicja, wskazanie jak rozumiane są zasoby leśne**. Ustalenia w tym zakresie wydają się być podstawowym **problemem naukowym rozprawy**.

Oдноśnie przyjętej definicji, Doktorant określa zasoby leśne jako „ogół składników znajdujących się na gruncie uznanym za las” (s. 46, s. 66). Są to jego zdaniem wszystkie składniki lasu. Przywołuje określenie z Polityki Leśnej Państwa, z 1997 r., gdzie zasoby leśne to ogół składników lasu możliwych do określenia ilościowego obejmujący elementy biocenozy, a szczególnie drzewostany, runo, zwierzynę, glebę i wodę.

Doktorant stwierdza (s. 66), że przedmiotem ochrony zasobów leśnych przede wszystkim powinien być grunt. Wyjaśnia, że wskazywana w doktrynie ochrona lasów przed np. emisjami, pożarami czy organizmami szkodliwymi nie dotyczy wprost zasobów leśnych, bowiem bezpośrednio nie dotyczy gruntu.

Zdaniem Doktoranta podstawowymi instrumentami prawnej ochrony zasobów leśnych, ze względu na funkcje, są instrumenty prewencyjne, oddziałujące na grunt w sposób zabezpieczający w ten sposób, że determinują przeznaczenie gruntu. Są to instrumenty planistyczne: plan ochrony parku narodowego, plan ochrony rezerwatu przyrody, plan ochrony parku krajobrazowego, plan urządzenia lasu oraz instrumenty kreujące obszarowe formy ochrony przyrody, lasy ochronne i leśne kompleksy promocyjne. Dalej Autor pisze, że

ochrona pozostałych składników gruntu, w tym lasów, realizowana jest przez gospodarkę leśną.

Autor spełnia moją prośbę w zakresie wyraźnego wskazania instrumentów prawnych służących ochronie zasobów leśnych (s. 65 i nast.). Instrumenty ochrony zasobów leśnych wiąże przede wszystkim z ochroną gruntu (s. 66), jego zdaniem są to zwłaszcza instrumenty prewencyjne (planistyczne, kreujące formy ochrony przyrody). Przywołuje również klasyczny pogląd W. Radeckiego, w kwestii kierunków ochrony lasów (s. 65), zajmując wobec niego stanowisko, a zwłaszcza usiłując uzasadnić, że odnosi się on bardziej do ochrony lasów, niż zasobów leśnych.

Autorowi nie jest łatwo dokonać odróżnienia ochrony lasów i instrumentów ochrony lasów od ochrony zasobów leśnych (instrumentów ochrony zasobów leśnych). W pewien sposób sam przyznaje się do niepewności i wahania, gdy na s. 70 pisze, że brak definicji legalnej zasobów leśnych uniemożliwia jednoznaczne określenie relacji tego pojęcia do terminu lasu.

Wyrazem tej niepewności jest również to, że w poprzedniej wersji pracy, na s. 60, stały zakaz wstępu do lasu Doktorant ujmuje jako ochronę zasobów leśnych. Tymczasem w wersji nowszej (s. 61) mowa już o zakazie wstępu do lasu jako narzędziu ochrony lasów. Podobnie zasada zrównoważonego rozwoju w starszej wersji rozprawy (s. 59) należy do zasad ochrony zasobów leśnych, a w nowszej jest to już ochrona lasów (s. 60).

W poprzedniej recenzji zwróciłem uwagę na potrzebę uzupełnienia rozprawy o pogląd W. Radeckiego w sprawie ochrony lasów przed zagrożeniami (Polskie prawo leśne, pod moją redakcją), gdzie w rozdziale 8 pt. Ochrona lasów przed zagrożeniami Wojciech Radecki pisze m. in. o ochronie ilościowej gruntów leśnych, ochronie jakościowej gruntów leśnych, ochronie lasów przed emisjami, pożarami, organizmami szkodliwymi, przed zwierzyną, szkodnictwem. W jego koncepcji są to kierunki ochrony lasów (s. 203), jednak w ślad za nimi idą konkretne narzędzia (instrumenty) prawne, służące realizacji tych kierunków.

Kandydat w tej wersji rozprawy pogląd przywołał i omówił.

Gdyby miało dojść do publikacji rozprawy, to sugerowałbym pewne przemodelowanie podrozdziału zatytułowanego obecnie Ochrona

zasobów leśnych. Widzę go jako miejsce, w którym Autor dokonuje precyzyjnego określenia instrumentów prawnych służących ochronie zasobów leśnych, przyjmuje ich określoną typologię, wskazuje na jakiej podstawie owa typologia następuje. Można zastanowić się nad uporządkowaniem tych instrumentów podług klasycznych dziedzin prawa (instrumenty administracyjne, instrumenty karne, a może i instrumenty cywilnoprawne), gałęzi prawa, z których owe instrumenty pochodzą (na przykład instrumenty ze sfery prawa ochrony środowiska, prawa ochrony przyrody, instrumenty ze ściśle rozumianego prawa leśnego, instrumenty związane z zagospodarowaniem przestrzennym). Gdy Doktorant klarownie uporządkuje i zdefiniuje instrumenty prawne ochrony zasobów leśnych, to uzyska jednocześnie dobry punkt wyjścia dla ułożenia następnych części pracy. Kolejne części pracy oparłbym na wnikliwej analizie poszczególnych instrumentów prawnych służących ochronie zasobów leśnych (połączonych w grupy, na przykład według wskazanych wyżej przeze mnie kryteriów).

Charakterystycznym instrumentem ochrony zasobów leśnych jest zakaz wstępu do lasu; należy go umiejscowić w typologii instrumentów i dokładniej przeanalizować (pisałem na temat zakazu wstępu do lasu w czasopiśmie *Las Polski*, rocznik 2018).

W obecnej postaci podrozdział, jak i cały rozdział jest do przyjęcia, i ogólnie oceniam go pozytywnie, jednak ciągłe doskonalenie się jest podstawową cechą pracy naukowej.

VII

Rozdział II, pod tytułem Wyznaczanie obszarów leśnych, wyraźnie sugeruje swoją strukturą i treścią jakoby utworzenie pewnych form ochrony przyrody (parku narodowego, rezerwatu przyrody, parku krajobrazowego) było formą wyznaczania obszarów leśnych. Może tak być przy założeniu, że zasoby leśne stanowią zasadniczy element przyrody występującej w parku (Doktorant zaznacza to na s. 84). Jednak nie musi tak być zawsze, bo przecież nigdzie nie jest napisane, że w skład parku narodowego obligatoryjnie wchodzi las, czy zasoby leśne. W tym sensie nie do końca jestem przekonany, czy kwalifikowanie utworzenia parku narodowego czy rezerwatu przyrody do form wyznaczania obszarów leśnych jest właściwe. Zwykle forma ochrony przyrody obejmuje już istniejący las, chociaż las wcale nie

musi być (choć może) istotą obszarowej formy ochrony przyrody. Autor sam przyznaje, odnosząc się do rezerwatu przyrody, że rezerwaty leśne stanowią około połowy wszystkich rezerwatów przyrody. Ponadto, gdyby nawet powiązać wyznaczanie obszarów leśnych z formami ochrony przyrody, to dlaczego Doktorant pominął obszar Natura 2000? Przecież to także obejmująca często lasy forma ochrony przyrody.

Ogólnie rzecz biorąc Doktorant przedstawia w tym rozdziale najważniejsze cechy prawne obszarowych form ochrony przyrody oraz lasów ochronnych i leśnych kompleksów promocyjnych.

W podrozdziale 6 Autor zajmuje się wybranymi konsekwencjami prawnymi wynikającymi z wyznaczenia formy ochrony, porusza kwestie konfliktów na tym tle. Z tego powodu mniej jest rozważań o konsekwencjach wyznaczenia obszaru leśnego, a więcej o różnego rodzaju uwarunkowaniach, na przykład własnościowych, towarzyszących wyznaczeniu formy ochrony. Osobiście ująłbym temat bardziej odnosząc się do lasu (jego wyznaczenia, procedury). Jeśli jednak Autor przyjmuje taką konwencję naukową, że wyznaczanie form ochrony przyrody jest formą wyznaczania obszarów leśnych, to ma do tego prawo, i z tego względu jego wywody akceptuję i oceniam generalnie pozytywnie.

Autor dosyć powierzchownie potraktował kluczowy dla powiększania zasobów leśnych art. 14 ustawy o lasach. Przecież to ten przepis stanowi o zalesianiu, podwyższaniu produktywności lasu, miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub decyzji o warunkach zabudowy – zagospodarowania terenu jako aktach służących wskazaniu gruntów do zalesienia. Zastanawiam się czy to, co Autor pisze coś na temat zalesiania na s. 177 i nast. (Zasada powiększania zasobów leśnych) znajduje się we właściwym – dla całej pracy – miejscu. Z jednej strony jest to zasada gospodarki leśnej, i o tej gospodarce mowa w tym rozdziale, z drugiej jednak strony zalesianie można ująć jako wyznaczanie obszarów leśnych, a o tym traktuje rozdział II.

Ponadto można rozważyć kwestię ewentualnego oddziaływania zalesiania na obszar Natura 2000.

Należałoby również zastanowić się nad charakterem prawnym obowiązku zalesiania (art. 14 ust. 4 ustawy o lasach) i ewentualnymi

konsekwencjami prawnymi w związku z brakiem jego realizacji, szczególnie w odniesieniu podmiotów prywatnych.

VI

Podobne uwagi kieruję pod adresem rozdziału III (Planowanie a ochrona zasobów leśnych). Znowu najpierw ogólne uwagi o planach ochrony form ochrony przyrody (park narodowy, rezerwat przyrody, park krajobrazowy), a dopiero potem o planie urządzenia lasu i uproszczonym planie urządzenia lasu.

Moim zdaniem kolejność powinna być odwrotna. Ponadto więcej uwagi należy poświęcić relacjom między planami typowo „leśnymi” a przyrodniczymi i przestrzennymi.

Niezrozumiałe jest dla mnie ostatnie zdanie w r. III: Doktorant pisze: Tylko wprowadzenie do obowiązującego porządku prawnego przepisów gwarantujących umocowanie planów ochrony wzmocni ochronę przyrody w planowaniu przestrzennym.

Przecież przepisy o planach ochrony są! Wydaje mi się, że Doktorant miał na myśli wzmocnienie planów ochrony względem innych aktów czy dokumentów; rozumiem jego intencję, jednak jej ujęcie w słowa nie jest tu zbyt zgrzesne.

VII. IX

Rozdział 4, Gospodarowanie zasobami leśnymi, jest do przyjęcia. Autor zamieszcza teoretyczne wprowadzenie do kwestii zasad prawa, przygotowując sobie grunt pod jasne i wyczerpujące omówienie różnych form gospodarki leśnej, czyli zasadniczo kluczowego, centralnego pojęcia prawa leśnego.

Na miejscu Autora pomyślałbym, w razie publikacji pracy, nad uzupełnieniem jej o rozdział poświęcony odpowiedzialności w prawie leśnym, zwłaszcza – w kontekście tytułu pracy – potraktowaniu odpowiedzialności prawnej jako instytucji zabezpieczającej i przyczyniającej się do ochrony zasobów leśnych. Autor powinien oprzeć się na tradycyjnych formach odpowiedzialności prawnej (administracyjnej, karnej i cywilnej), podać przykłady. To nie jest zarzut krytyczny nacełowany na aktualną wersję, bowiem zdaję sobie sprawę, że przy tak szeroko nakreślonym temacie nie da się napisać o wszystkim, stąd potrzeba pewnego naukowego ograniczenia się.

VIII X

Wskazując podstawowe uwagi formalne, redakcyjne czy stylistyczne, to miejscami w pracy zdarzają się powtórzenia. Na s. 8 bardzo blisko siebie Autor dwukrotnie powtarza, że ochrona zasobów leśnych ujawnia szereg istotnych problemów... .

Doktorant powinien wykazać nieco więcej refleksu naukowego i prawnego przywołując czyjeś wypowiedzi: na s. 23 podaje definicję ochrony środowiska według Janiny Ciechanowicz-McLean; w rzeczywistości to jest definicja ustawowa, z art. 3 pkt 13 ustawy Prawo ochrony środowiska. Nie sformułowała jej Pani Profesor, ale ustawodawca.

Spośród spraw stosunkowo drobniejszych, ale wymagających poprawy (uzupełnienia): s. 69 - powinno być ochronę lasów i ich zasobów (jest: ochronę lasów i jego zasobów), na s. 156 błędnie napisano „z godnie” – ten błąd występował także w poprzedniej wersji i został przeniesiony.

Reasumując wskazane wyżej spostrzeżenia dotyczące kolejno tematu rozprawy, celu badawczego, struktury pracy, sformułowania i rozważań nad problemem naukowym oraz szczegółowe spostrzeżenia na temat poszczególnych części i fragmentów pracy **jednoznacznie stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Grzegorza Tomasza Klimka stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, o jakim mowa w przepisach o stopniach i tytule naukowym.**

Podniesione uwagi krytyczne nie dyskwalifikują pracy, wyrażają jedynie inne poglądy oceniającego.

Czy rozprawa wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w zakresie prawa?

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że rozprawa wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata w zakresie dyscypliny naukowej Prawo, w szczególności w zakresie prawa publicznego. Autor biegle posługuje się opisem i analizą instytucji prawnych z dziedziny prawa publicznego, w tym prawa administracyjnego, prawa ochrony środowiska i prawa leśnego. Zauważa ich szersze usytuowanie prawne, ale też społeczne i gospodarcze. Zna orzecznictwo, literaturę oraz akty prawne. Potrafi je czytać i wyciągać wnioski. Doktorant nie

uchyla się od ocen, formułuje wnioski, zgłasza postulaty *de lege ferenda*.

Czy rozprawa wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktoranta?

Jestem przekonany, że rozprawa mgr. Grzegorza Tomasza Klimka dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktoranta.

Przemawia za tym odpowiednia, dojrzała konstrukcja pracy oraz prowadzony tok wywodu. Autor wykazał się dociekliwością naukową, podjął temat trudny, ale ważny praktycznie i teoretycznie.

Podsumowanie i konkluzje

Pracę doktorską Pana Grzegorza Tomasza Klimka przeczytałem czterokrotnie. Trzy razy w wersji pierwszej, a następnie po przesłaniu mi rozprawy w wersji poprawionej i uzupełnionej. Uważam, że Doktorant w odpowiedni sposób odniósł się do zgłoszonych przeze mnie uwag, a tym samym Jego rozprawa zasługuje na pozytywną ocenę.

Stwierdzam, że praca zatytułowana Ochrona zasobów leśnych w prawie polskim spełnia wymagania określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w związku z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Opowiadam się więc za dopuszczeniem mgr. Grzegorza Tomasza Klimka – po spełnieniu przez niego pozostałych ustawowych warunków – do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Adam Habuda

